

ALEKSANDRA R. KNAPIK
(KOMISJA NAUK FILOLOGICZNYCH ODDZIAŁU PAN WE WROCŁAWIU)

PIOTR P. CHRUSZCZEWSKI
(UNIWERSYTET WROCŁAWSKI, WROCŁAW)

ZARYS LINGWISTYKI ANTROPOCENTRYCZNEJ I TRANSLATORYKI W UJĘCIU PROFESORA FRANCISZKA GRUCZY

„(...) [M]ądrość rozumiana jako właściwość danego podmiotu tożsama z posiadaną przezeń wiedzą nie jest prymarnie konstytutywnym współczynnikiem nauki w przyjętym tu rozumieniu, lecz jej rezultatem”.

(Grucza 2017a: 223)

Nie jest łatwym przedsięwzięciem przedstawienie na niewielu stronach wyników badań profesora Franciszka Gruczy, który od ponad półwiecza zajmuje się – ogólnie rzecz ujmując – wieloma zakresami lingwistyki, i nie tylko, a przedmiot swych badań stale poszerza. Stąd przedstawiane tutaj informacje należy traktować jako dotyczące tylko i wyłącznie pewnych wybranych elementów wytworzonych i permanentnie rozwijanych oraz doprecyzowywanych przez niego koncepcji. Życząc Panu Profesorowi jeszcze wielu lat owocnej pracy, można też – nieco przewrotnie – dodać, iż dodatkowymi trudnościami w pisaniu tego tekstu jest to, że – po pierwsze, zaprezentowane tu zagadnienia z zakresu ukonstruowanej przez profesora Gruczę lingwistyki antropocentrycznej są tylko i wyłącznie elementami znacznie większej całości, którym zawsze będzie tutaj brakowało zakotwiczenia w ich szerszym kontekście¹. Po drugie, Badacz, którego osiągnięcia są opisywane, ma się świetnie, jest w pełni sił twórczych, i w każdej chwili może odnieść się na łamach redagowanego przez siebie, poczytnego i rozpoznawalnego w środowisku specjalistów czasopisma naukowego do tego, co zostało tutaj o Jego pracach napisane.

¹ Kontekst jest tutaj rozumiany jako językowe środowisko określonego tekstu. Zob. też np. rozdział czwarty pt. „Context and Co-Text” w pracy autorstwa H.G. Widdowsona (2004).

Przedstawione elementy Jego koncepcji zostały przez nas wybrane w nadziei, że zapoznanie się z nimi ułatwi adeptom lingwistyki nawigację na mapie niezwykle bogatych rozważań i przemyśleń Autora. Ten krótki tekst jest w znakomitej większości zbudowany z cytatów. Wybraliśmy je, by za ich pomocą skierować myśl czytelnika do odpowiednich publikacji oraz sprawić, że ich czytelnik sam zechce zgłębić sygnalizowane zagadnienie, sięgając po oryginały prac Autora, w których znaleźć można pełne wyjaśnienie i rozwinięcie danego tematu badawczego.

Każdy podmiot nauki zobligowany jest do określenia ogólnego przedmiotu swojego poznawania, ale „[p]oszczególne podmioty zainteresowane poznawaniem tego samego ogólnego przedmiotu nie muszą zajmować się nim w całości – mogą koncentrować się na poznawaniu jego różnych części – na składających się nań różnych przedmiotów parcjalnych, czyli na przykład na poznawaniu różnych podzbiorów (subkategorii) konstytuujących go obiektów lub na poznawaniu różnych podzbiorów (subkategorii) wyróżnionych właściwości tychże i wreszcie na realizacji tylko pewnych członów lub ogniw kompletnego ciągu ich poznawania (...)” (Grucza 2017a: 224).

Uzupełniając tę myśl dodać należy, że „[d]owolna osoba spełnia funkcję podmiotu poznawania (aktywności poznawczych, pracy poznawczej) rzeczywiście tylko w czasie, w którym realizuje jakieś akty/ procesy poznawania. A spełnia tę funkcję niezależnie od tego, czego akty te dotyczą i też niezależnie od tego, czy spełnia ją świadomie” (Grucza 2017a: 222). Innymi słowy, życie każdego człowieka składa się z niekończących się świadomych bądź nieświadomych aktów poznawania otaczającej go rzeczywistości.

Zarówno lingwistyka antropocentryczna, jak i translatoryka zajmuje się z definicji tylko uświadomionymi (realizowanymi zgodnie z wymogami pracy naukowej) aktami poznawania (opisywania i wyjaśniania) rzeczywistości, i ponadto obligatoryjnie tylko pewnymi ściśle określonymi sposobami jej poznawania (opisywania i wyjaśniania). Dla lepszego zrozumienia tej kwestii przytoczyć trzeba słowa Autora odnoszące się do wyrażenia «nauka». Oto one: „(...) za pomocą wyrażenia «nauka» wyróżniam przede wszystkim świat (zbiór) podmiotów trudniących się profesjonalnym wykonywaniem pracy naukowej – naukowym poznawaniem – na zasadach pracy zawodowej” (Grucza 2017a: 223).

Już w *Zagadnieniach metalingwistyki* (Grucza 1983), swej pierwszej obszernej pracy z zakresu lingwistyki ogólnej i stosowanej, Autor wyróżnia i precyzyjnie określa trzy punkty, które warunkują adekwatne opisanie przedmiotu poznania, są to: „(a) (...) zbiór obiektów poznawanych; (b) (...) zbiór branych pod uwagę właściwości wyróżnionych obiektów; (c) (...) zbiór branych pod uwagę relacji pomiędzy obiektami i/lub właściwościami tychże” (por. także Grucza 2017a: 223).

W tym miejscu ważne jest zwrócenie uwagi na to, jak Autor definiuje kluczowe elementy poznawania rzeczywistości jakimi są tekst, język i kultura, a następnie jak je zgodnie z zasadami ich poznawania określonymi zarówno przez lingwistykę antropocentryczną, jak i translatorykę analizuje. Teksty językowe traktuje Autor

„(...) jako tylko pewien specyficzny rodzaj tekstów w ogóle. Poza tym w moim przekonaniu te ostatnie nie występują nigdy w postaciach (...) czysto językowych, lecz zawsze jako pewne kompleksy językowo-kulturowe. Każde konkretne wyrażenie, każdy konkretny tekst stanowi nie tylko pewien fakt językowy, lecz zarazem, a właściwie nawet najpierw i przede wszystkim, pewien fakt kulturowy” (Grucza 2017a: 234). Parafrazując ten cytat można powiedzieć, że żaden tekst nie rodzi się w próżni, lecz jest w pewnym zakresie wynikiem określonych socjokulturowych uwarunkowań danego miejsca i czasu.

Autor kontynuuje swoje rozważania i doprecyzowuje je następująco: „(...) *tekst* w przyjętym tu rozumieniu to konkretne wyrażenie wytworzone przez ludzi w funkcji zastępnika czegoś, czym ono nie jest; po drugie (...), funkcje znaków spełniają konkretne teksty, a nie poszczególne elementy konkretnych języków, na podstawie/za pomocą których zostały one wytworzone; po trzecie (...), to konkretne teksty (zarówno językowe, jak i kulturowe), a nie języki ani nie kultury, spełniają funkcje środków porozumiewania się ludzi” (Grucza 2017a: 234). Z powyższych konstatacji wynika, między innymi, że pełne badanie tekstu musi być badaniem holistycznym, czyli jest zawsze również badaniem (niewerbalnego) kontekstu, w którym określony tekst powstał².

Lingwistykę antropocentryczną profesora Franciszka Gruczy wyróżnia spośród innych koncepcji lingwistycznych również, a właściwie przede wszystkim, jego rozumienie wyrażenia „język”. W cytowanej już wielokrotnie pracy czytamy: „(...) rzeczywiste języki ludzkie, czyli języki konkretnych (żywych) osób, wyróżniam za pomocą nazwy „idiolekt(y)”. Tak rozumiane języki ludzkie traktuję jako pewne zakresy (współczynniki) wiedzy konkretnych osób, dokładniej: jako pewne zakresy wiedzy odtworzonej lub wytworzonej przez nie i skumulowanej w ich mózgach; albo jeszcze inaczej mówiąc: jako pewne zakresy (współczynniki) mentalnych sfer mózgow konkretnych ludzi (osób)” (Grucza 2017a: 228).

Franciszek Grucza nie odrzuca możliwości zinterpretowania wyrażenia „język(i) ludzki(e)” jako nazwy wyróżniającej „(...) pewne (mniej lub bardziej wyraźne i dokładne) uogólnienia, wzorce, modele – pewnego rodzaju uogólnione paradygmaty lub prototypy rzeczywistych języków ludzi stanowiących pewne specyficzne wspólnoty, zwłaszcza wspólnoty nazywane, «narodami», «wspólnotami narodowymi» lub «wspólnotami etnicznymi» (Grucza 2017a: 227). Niemniej Autor wielokrotnie podkreśla, że czym innym jest badanie rzeczywistych języków ludzkich a czym innym ich modeli, wzorców czy uogólnień.

Jedną z konsekwencji dokonanego przez Autora rozróżnienia pomiędzy desygnatami wyrażenia „język rzeczywisty” i wyrażenia „model, wzorzec języka” stanowi przezeń rozumienie wyrażenia „język narodowy”: „(...) utożsamianie bytów (rzeczy) wyróżnianych za pomocą nazw typu «język polski» itd. z rzeczywistymi

² Pełne omówienie zanurzeń sytuacyjnych, społecznych i kulturowych tekstów oraz sposobów ich badania można znaleźć np. w pracy Piotra P. Chruszczewskiego (2011).

językami konkretnych osób (np. Polaków) jest z gruntu bezzasadne: były pierwszego rodzaju nie są rzeczywistymi językami. (...) Istotnym błędem jest także nazywanie ich «wspólnymi językami» Polaków, Niemców, Anglików. Z gruntu fałszywe są przekonania (twierdzenia), jakoby wszyscy Polacy, Niemcy, Anglicy «posługiwali się» tym samym językiem. Faktycznie nie ma nawet dwóch Polaków, dwóch Niemców czy dwóch Anglików, o których zasadnie można by powiedzieć, że ich (rzeczywiste) języki są pod każdym względem zbieżne – identyczne, że Polacy, Niemcy itd. posługują się jednym i tym samym językiem „polskim”, „niemieckim” itd.” (Grucza 2017a: 227).

Analogicznie rozróżnienie Autor zastosował, gdy chodzi o desygnaty nazw typu „rzeczywiste kultury” oraz desygnaty nazw typu „kultura polska”, „kultura niemiecka” itd. Napisał w tej sprawie między innymi: „Rzeczywiste kultury ludzkie, czyli kultury konkretnych (żywych) osób, wyróżniam za pomocą nazwy <idiokultura/idiokultury>. Również rzeczywiste kultury konkretnych ludzi interpretuję jako pewne zakresy/współczynniki ich wiedzy, jako zakresy wiedzy odtworzonej lub wytworzonej przez nich i skumulowanej w ich mózgach, albo inaczej mówiąc, jako pewne zakresy mentalnych sfer mózgow konkretnych ludzi (osób)”, bowiem „(...) nie ma też nawet dwóch Polaków, Niemców, Anglików, o których można by zasadnie powiedzieć, że ich (rzeczywiste) kultury są identyczne” (Grucza 2017a: 228–229).

Po przedstawieniu (tylko wrywkowym) ogólnych założeń fundujących koncepcję profesora Gruczy, można teraz w sposób naturalny zagłębić się w jego rozumienie lingwistyki antropocentrycznej i translatoryki, warunków jakie muszą spełnić ich podmioty, aby „uprawiane” były one zgodnie z wymogami pracy naukowej oraz zadań, jakie stają przed nimi do wykonania. Franciszek Grucza dobitnie stwierdza, że „(...) z rzeczywistym poznawaniem lingwistycznym mamy do czynienia tylko o tyle, o ile jego podmioty zajmują się wykonywaniem aktywności, których realizacja wzbogaca je o wiedzę nową, i że jako wiedzę nową traktują taką, o której można w momencie jej pozyskania powiedzieć, że nikt wcześniej nie poznał jej, a w każdym razie nikt wcześniej nie przedstawił żadnego tekstu «zaświadczającego» jej (po)znanie” (Grucza 2017a: 235; zob. też Grucza 1983). Podkreśla przy tym raz jeszcze, że „[p]ierwszą kategorię obiektów, których poznawaniem zajmują się podmioty lingwistyki, stanowią konkretni ludzie (...). Drugą kategorię obiektów, których poznawaniem zajmują się podmioty lingwistyki stanowią (...) paradygmaty (prototypy, wzorce, modele) językowe i ich opisy. (...) W konsekwencji trzeba dotychczasową (tradycyjną) lingwistykę (...) podzielić na (...) dwie różne dziedziny częściowe, na: (a) lingwistykę, której podmioty są zainteresowane przede wszystkim poznawaniem odpowiednich właściwości konkretnych ludzi, oraz (b) lingwistykę, której podmioty są zainteresowane przede wszystkim poznawaniem, konstruowaniem, wzbogacaniem lub ulepszaniem, a także porównywaniem, tych lub innych paradygmatów (prototypów, wzorców, modeli) językowych i ich opisów” (Grucza 2017a: 236). Autor pierwszą z wyróżnionych przez siebie lingwistik nazywa „lingwistyką antropocentryczną” (lub „antropocentryczną glottologią”),

natomiast drugą nazywa „lingwistyką paradygmatyczną” (lub „językoznawstwem paradygmatycznym”).

Wedle Franciszka Gruczy (2017a: 237) „[l]ingwistyka antropocentryczna to (...) dziedzina, której podmioty zajmują się poznawaniem (rekonstrukcją) pewnych (konstytutywnych) właściwości/współczynników sfer mózgow konkretnych ludzi wyróżnionych za pomocą nazw typu «umysł». Oznacza to, że lingwistyka antropocentryczna to dziedzina pracy poznawania, której podmioty zajmują się wykonywaniem pracy mającej na celu poznanie wymienionych właściwości umysłów konkretnych ludzi lub konkretnych wspólnot ludzi”. Innymi słowy, konkretni ludzie są tutaj traktowani przez podmioty lingwistyki antropocentrycznej jako „prymarne elementy konstytuujące przedmiot ich poznawania”, natomiast „[j]ako sekundarne elementy, konstytuujące przedmiot ich poznawania, podmioty te traktują właściwości wziętych pod uwagę ludzi, tj. te współczynniki/elementy wiedzy wziętych pod uwagę ludzi, które stanowią ich rzeczywiste języki, a dokładniej systemy wiedzy fundujące ich umiejętności porozumiewania się za pomocą wyrażen językowych (tekstów), w tym przede wszystkim:

- systemy (elementów) wiedzy fundujące umiejętności tychże ludzi, na podstawie których są oni w stanie z jednej strony tworzyć konkretne wyrażenia/teksty;
- w funkcji znaków swej wiedzy, swych stanów emocjonalnych itd., a z drugiej identyfikować i rozumieć wyrażenia/teksty uzewnętrznione przez innych ludzi; oraz
- systemy (elementów) wiedzy konkretnych ludzi fundujące ich umiejętności dokonywania aktów lingwalizacji wytwarzanej lub odtwarzanej przez nich wiedzy, stanów emocjonalnych itd.” (Grucza 2017a: 236–237).

Specyficzny i zarazem niezwykle istotny element nauki, dokładniej: działalności (podmiotów pracy) pracy naukowej, świadczący o ich potencjale naukowym, stanowi tworzenie dobrze ufundowanych/uzasadnionych zupełnie nowych teorii. Pod tym względem publikacje i działalność profesora Gruczy konstytuują osobną ligę, do której nie jest łatwo się zbliżyć. W dodatku Franciszek Grucza nie zadawała się samym wytworzeniem odpowiedniej teorii. Idzie zdecydowanie dalej. Miał na tyle zdolności, zapału i możliwości, że sporo efektów swojej naukowej pracy teoriiotwórczej zdołał wprowadzić pod „akademickie strzechy” i przekuć swoje teoretyczne eksplikacje w praktyczne zastosowania. Dokładnie tak rzecz ma się z dziedziną, którą Franciszek Grucza nazwał „translatoryką”. Bez względu na to, czy zgadzamy się z nim w pełni czy nie, oddać należy mu honory za to, co zrobił³.

W sprawie nazwy „translatoryka” Autor napisał, m.in., (Grucza 2018, w druku): „[n]ajważniejszy powód, z uwagi na który musiałem wytworzyć nową nazwę dla wyróżniania konstytuowanej przeze mnie dziedziny akademickiej pracy stanowił

³ Autorzy tego tekstu są zwolennikami pluralizmu naukowego i translatorykę są bardziej skłonni nazywać przekładoznawstwem. Doceniając w pełni znaczny wkład intelektualny Profesora Franciszka Gruczy w rozwój badań nad różnymi aspektami translatoryki mają też inne spojrzenie na jej klasyfikację i historyczny rozwój (zob. np. Knapik 2018; Chruszczewski 2018).

fakt, że (obligatoryjnym) zadaniem jej podmiotów uczyniłem nie tylko realizowanie wymienionych wyżej rodzajów pracy poznawczej (w tym naukowej), lecz także wykonywanie pewnego zakresu (akademickiej) pracy edukacyjnej. Translatorykę potraktowałem wówczas i nadal traktuję tak samo jak z reguły traktuje się wszelkie akademickie dziedziny wyróżniane za pomocą nazw typu filologia angielska, filologia romańska itd., czyli zarazem jako pewną dziedzinę (przynajmniej z założenia) nauki i jako pewną dziedzinę wyższego kształcenia.”

Co bardzo ważne, Autor od samego początku, konstytuował i zarazem projektował „(...) poznawczą translatorykę jako dziedzinę, której podmioty winny się «zawodowo» zajmować pozyskiwaniem (a) nie tylko odpowiedniej wiedzy teoretycznej, lecz także, a nawet w pierwszej kolejności, odpowiedniej wiedzy empirycznej; (b) nie tylko odpowiedniej wiedzy diagnostycznej, lecz także odpowiedniej wiedzy prognostycznej, w tym przede wszystkim odpowiedniej wiedzy aplikatywnej; (c) nie tylko wiedzy o tym, co nazywa się tłumaczeniem, lecz także o tym, co nazywa się kształceniem tłumaczy, w tym pozyskiwaniem wiedzy, za pomocą której można naukowo ufundować «prawdziwie» akademickie kształcenie tłumaczy” (Grucza 2018, w druku)⁴. Podsumowując, dzisiaj Autor (Grucza 2018, w druku) uznaje za uzasadnione, a nawet konieczne naukowe uprawianie translatoryki.

Naukowe dociekania Autora w zakresie translatoryki przyczyniły się do jej głębszego i precyzyjniejszego poznania: „[j]uż od dłuższego czasu translatorykę poznawczą dzielę (...) na dwie części – na «bazową translatorykę poznawczą» i «metatranslatorykę»; zarówno rozważania/analizy podejmowane w celu naukowego ufundowania aktywności wyróżnianych jako zajmowanie się tłumaczeniem lub jako zajmowanie się kształceniem tłumaczy, jak i aktywności mające na celu naukowe uzasadnienie projektów odpowiednich dziedzin (zakresów) «uniwersyteckiej» pracy, czyli w skrócie: aktywności mające na celu naukowe ukonstytuowanie translatoryki i jej różnych części traktuję dziś jako zadania, których wykon(yw)anie należy do obowiązków podmiotów metatranslatoryki; ale do jej obowiązków zaliczam też wykonywanie pracy intelektualnej w celu pozyskania wiedzy potrzebnej do tego, by móc w sposób racjonalnie (analitycznie) uzasadnić odpowiedzieć na pytanie, czy, a jeśli tak, to dlaczego, należy całości translatoryki przyznać najpierw status pewnej względnie samodzielnej dziedziny pracy uniwersyteckiej, a następnie prawo do odpowiedniej (również względnie) samodzielnej (odrębnej) reprezentacji instytucjonalnej” (Grucza 2018, w druku).

Konkludując przedstawiony wybór elementów lingwistycznych koncepcji Franciszka Gruczy, warto zwrócić uwagę na to, co jest niezwykle istotnym fundamentem każdego badania lingwistycznego, a więc również dotyczącego lingwistyki antropocentrycznej i translatoryki, a co zbyt często bywa zapominane, a mianowicie, że: „[k]ażde konkretne wyrażenie językowe (jego uzewnętrznienie) stanowi zara-

⁴ O kształceniu tłumaczy pisze też, omawiając prace Franciszka Gruczy, np. Konrad Klimkowski (2015).

zem pewien fakt językowy i kulturowy. Żadne wyrażenie językowe nie występuje w rzeczywistości w postaci «czysto-językowej», lecz w postaci pewnego kompleksu językowo-parajęzykowo-ekstrajęzykowego i podlega ponadto kulturowej ewaluacji. (...) Słowem: w rzeczywistości mamy do czynienia nie tyle z wyrażeniami językowymi, ile z wyrażeniami językowo-kulturowymi” (Grucza 2017a: 230).

Z powyższym przemyśleniami Autora bardzo trudno byłoby się nie zgodzić. Badania językowe prowadzone z wyłączeniem ich istotnego elementu kulturowego stają się tylko lingwistycznym układaniem puzzli, bowiem pozbawione ich znaczeniowótórczego (kulturowego) kontekstu⁵ są tylko zgadywaniem prawdy o ich rzeczywistym znaczeniu w komunikacji.

BIBLIOGRAFIA

- CHRUSZCZEWSKI, P.P. (2018): „Przekładoznawstwo jako domena językoznawstwa antropologicznego”, w: KNAPIK, A.R./ CHRUSZCZEWSKI P.P. (red.): *Między tekstem a kulturą. Z zagadnień przekładoznawstwa*. Æ Academic Publishing, San Diego, USA. [W druku].
- CHRUSZCZEWSKI, P.P. (2011): *Językoznawstwo antropologiczne. Zadania i metody*, Wrocław: Oddział Polskiej Akademii Nauk.
- GRUCZA, F. (1976): „Dziedzina lingwistyki stosowanej”, w: GRUCZA, F. (red.): *Lingwistyka stosowana i glottodydaktyka. Materiały I Sympozjum ILS UW* (Warszawa, 20–23 listopada 1973), Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, 7–22.
- GRUCZA, F. (1981): „Zagadnienia translatoryki”, w: GRUCZA, F. (red.): *Glottodydaktyka a translatoryka. Materiały IV Sympozjum ILS* (Jachranka, 3–5 listopada 1976), Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, 9–30.
- GRUCZA, F. (1983): *Zagadnienia metalingwistyki. Lingwistyka – jej przedmiot, lingwistyka stosowana*, Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego.
- GRUCZA, F. (1985): „Lingwistyka, lingwistyka stosowana, glottodydaktyka, translatoryka”, w: GRUCZA, F. (red.): *Lingwistyka, glottodydaktyka, translatoryka. Materiały z VIII Sympozjum ILS* (Jadwisin, 5–7 listopada 1982), Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego; 19–44.
- GRUCZA, F. (2017a): *Dzieła zebrane. Tom 3. O języku, językach i lingwistyce. Wydanie jubileuszowe z okazji 80. rocznicy urodzin*, GRUCZA, S./ OLPIŃSKA-SZKIELKO, M./ PŁUZYCZKA, M./ BANASIAK, I./ ŁĄCZEK, M. (red.), Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Instytutu Komunikacji Specjalistycznej i Interkulturowej UW.
- GRUCZA, F. (2017b): *Dzieła zebrane. Tom 4. O kulturze, kulturach i kulturologii. O tłumaczeniu, tłumaczach i translatoryce. Wydanie jubileuszowe z okazji 80. rocznicy urodzin*, GRUCZA, S./ OLPIŃSKA-SZKIELKO, M./ PŁUZYCZKA, M./ BANASIAK, I./ ŁĄCZEK, M. (red.), Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Instytutu Komunikacji Specjalistycznej i Interkulturowej UW.
- GRUCZA, F. (2018): „Translatoryka – początki konstituowania jej rozumień, zadań i akademickiego statusu oraz jej relacje do lingwistyki i glottodydaktyki”, w: KNAPIK, A.R./ CHRUSZCZEWSKI, P.P. (red.): *Między tekstem a kulturą. Z zagadnień przekładoznawstwa*, Æ Academic Publishing, San Diego, USA. [W druku].

⁵ Kontekst jest tutaj rozumiany jako niewerbalne zanurzenie powstających w nim tekstów. Kontekst można dla uproszczenia podzielić na trzy elementy: 1) zanurzenie sytuacyjne tekstu; 2) zanurzenie społeczne tekstu; 3) zanurzenie kulturowe tekstu. Zob. dokładniejsze omówienie w pracy Piotra P. Chruszczewskiego (2011).

- KLIMKOWSKI, K. (2015): *Towards a Shared Curriculum in Translator and Interpreter Education*, Seria wydawnicza pt. *Languages in Contact*. Vol. 3. Wrocław, Washington, D.C.: Wydawnictwo Wyższej Szkoły Filologicznej we Wrocławiu we współpracy z Komisją Nauk Filologicznych Oddziału PAN we Wrocławiu oraz International Communicology Institute.
- KNAPIK, A.R. (2018): „Zarys początków tłumaczeń konferencyjnych”, w: KNAPIK, A.R./CHRUSZCZEWSKI P.P. (red.): *Między tekstem a kulturą. Z zagadnień przekładoznawstwa*. Æ Academic Publishing, San Diego, USA. [W druku].
- WIDDOWSON, H.R. (2004): *Text, Context, Pretext: Critical Issues in Discourse*. Malden, MA: Blackwell.